

Lekarskie sumienia zagrożone

Sumienia lekarskie są zagrożone. Odrzucenie przez Sejm projektu ustawy broniącej życie od momentu poczęcia sprawiło, że każdego roku ponad tysiąc dzieci będzie legalnie zabijanych przed urodzeniem. Według danych NFZ prawie dwa tysiące. Nikt nie wie, skąd w sprawozdawczości Ministerstwa Zdrowia i Funduszu powstają takie różnice. Od ponad dziesięciu lat, od kiedy obowiązuje obecne prawo dotyczące aborcji sprawozdawana liczba przerwania ciąży wzrosła dziesięciokrotnie. Warto zauważyć, że zjawisko stałego zwiększania się liczby aborcji obserwuje się w Hiszpanii, gdzie prawo jest podobnie sformułowane. Tylko że tam roczna liczba aborcji wynosi obecnie ponad sto tysięcy. Przy takim tempie wzrostu liczby zabiegów w Polsce sto tysięcy będzie można niebawem „osiągnąć”. Co zrobić by temu przeciwdziałać? Na to ważne pytanie spróbuję odpowiedzieć za tydzień.

Teraz chciałbym wrócić do kwestii zagrożonych lekarskich sumień. Szczęśliwie minął czas, kiedy obserwacja tego, co dzieje się u wschodniego sąsiada pozwoliła przewidzieć wydarzenia w naszym kraju. Aborcja na życzenia została najpierw prawnie dozwolona właśnie u wschodniego sąsiada. Teraz mamy zmianę trendu i raczej należy nadstawiać ucha w przeciwną stronę świata by dowiedzieć się, jakie korzystne tendencje lub zagrożenia pojawią się wkrótce u nas.

Dwaj uczeni: kanadyjski profesor filozofii na Quenn University Udo Schuklenk i brytyjski bioetyk z Oxford University Julian Savulescu twiedzili niedawno (Savulescu, J. and Schuklenk, U. (2016), “Doctors Have no Right to Refuse Medical Assistance in Dying, Abortion or Contraception.” *Bioethics*. doi:10.1111/bioe.12288), że lekarska klauzula, czy sprzeciw sumienia są przyczyną nieprofesjonalnej opieki medycznej i powinna być całkowicie usunięta. Ich zdaniem lekarze nie mają prawa uchylać się od wykonywania aborcji, pomocy przy samobójstwie pacjenta i zapisywania środków antykoncepcyjnych a pacjenci powinni być lepiej zabezpieczani przed osobistymi systemami wartości lekarzy. Potrzeba jest też selekcja kandydatów do niektórych specjalności lekarskich czy wcześniej do studiów medycznych i wstępna eliminacja tych, którzy nie potrafią uwolnić się od swoich moralnych wartości i mogliby później składać sprzeciw sumienia, podobnie jak w Republice Południowej Afryki eliminowano lekarzy o rasistowskich przekonaniach. Mamy – twierdzą – wystarczającą liczbę kandydatów na studia medyczne by taką selekcję przy pomocy etycznego testu przeprowadzić. Innym ich postulatem jest demonopolizacja wykonywania niektórych procedur medycznych poprzez ich wyjęcie z kompetencji zawodów medycznych. Lekarze, ich zdaniem, powinni bardziej dbać o interes pacjenta niż o własną integralność moralną.

Kanadyjscy krytycy tych pomysłów przypominają, że w historii ludzkości jedynie rządy państw, w których panowały ustroje totalitarne próbowały w ten sposób usunąć wolność sumienia z medycyny.

Interesująca jest propozycja, by dokonać „demonopolizacji” wykonywania niektórych procedur medycznych. Myślę, że polscy lekarze i dyrektorzy szpitali z ulgą przyjęliby wiadomość, że obowiązek wykonywania aborcji do czasu jej delegalizacji przejęliby od nich jacyś ludzie przeszkoleni na przykład przez Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny i pracujący w instytucjach innych niż publiczne szpitale.

Ale mówiąc poważnie, bo sprawa jest bardzo poważna, eliminacja klauzuli sumienia zawodów medycznych to pomysł groźny i równocześnie niedorzeczny. Źródłem wolności sumienia nie jest prawo stanowione, ale godność i wolność człowieka. Prawo stanowione może jedynie w pewnych przypadkach, na przykład w imię porządku publicznego, im rzadziej tym lepiej, zakres klauzuli ograniczyć. Ograniczenia czy całkowite zniesienie klauzuli sumienia, pójdzie drogą państw o ustroju totalitarnym, spowodowałoby dalsze ograniczenie podstaw aksjologicznych zawodów medycznych.

Wykonywanie zawodu lekarza, jego szczytnego powołania nie może być zredukowane do realizacji wszystkich zleceń wydawanych przez pacjenta (klienta). Lekarz jest człowiekiem jak wszyscy, ma pewien system wartości, autonomię. Na jej straży stoi właśnie klauzula sumienia, konstrukcja prawna umożliwiająca powołanie się lekarza na przekonania religijne lub moralne i jednocześnie respektowanie uprawnień pacjenta.

Ograniczanie wolności sumienia lekarzy nie jest w szeroko pojętym interesie pacjentów. Lekarz przymuszony do wykonywania czynności niezgodnych z jego czy jej systemem wartości, do kompromisów z własnym sumieniem częściej będzie miał trudności w relacjach z pacjentami, będzie niepewny siebie i sfrustrowany.

Miejmy nadzieję, że będą do nas docierały tylko niektóre trendy zachodniej cywilizacji, że nie zabraknie nam sił by brać, z wdzięcznością, tylko to, co uznamy sami za dobre i właściwe. Pomysły usunięcia lub ograniczania wolności sumienia nie są godne polecenia.

Warszawa, 22 listopada 2016 r. Nasz Dziennik